№ 18. Kraków 23 Stycznia — Niedziela. Rok 1853.

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

☞ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 22 stycznia.

Rząd francuski z całą gorliwością rzucił się ku pomnożeniu swojéj marynarki. Czyli to pewna, co *Morning Chronicle* donosił, że uzbrojenia te przedsiębrane są w celach inwazyjnych, czy też ograniczą się tylko na otwarcie drugiéj linii komunikacyjnéj z Ameryką jak to utrzymuje podany przez nas w tym przedmiocie artykuł *Kor. Austryackiéj;* na jedno to zawsze wychodzi, to jest: współzawodnictwo morskie z Anglią.

Dawno już pisano we Francyi, że morze Śródziemne powinno być morzem francuskiem, że przeznaczeniem Francyi panować w Afryce i w Lewancie, tymczasem Anglia trzyma główną straż tego morza w Gibraltarze, na Elbie, Malcie, i wyspach jońskich, a już od niejakiego czasu przedsiębiorcy angielscy zamyślają założyć w Genui główny targ handlu Śródziemnego; głoszono nawet, że Anglia pragnie kupić wyspę Sardynię od rządu piemonckiego, a dawniéj jeszcze małą wysepkę na południe Sycylii. Dodawszy tu jeszcze zamiary budowy kolei żelaznéj angielskiéj w Suez, widać z tego wszystkiego jak Anglia systematycznie opanowała lub opanowuje morze Śródziemne. Przyjaźń Anglii z Francyą bardzo świeżéj jest daty, mianowicie odkąd po stracie wszystkich swoich kolonij i nieumiejętném kolonizowaniu Algierii, znikło dla Anglii wszelkie z téj strony niebezpieczeństwo; przyjaźń ta przejść wszakże może łatwo w nienawiść, bo dziś przechodzi już w podejrzenie na samą myśl powiększenia marynarki francuskiéj.

Obawa ta Anglii nie zupełnie jest płonną. Przypominamy sobie, iż we wszystkich sporach między Anglią i Stanami Zjednoczonemi, we wszystkich nawet zatargach morskich słabych republik Ameryki centralnéj i południowéj, zawsze pierwszym krokiem gabinetu St. James było wmięszać do nich Francyę pod pozorem bądź pośrednictwa bądź czynnego udziału, aby niedozwolić jéj zajęcia udzielnego stanowiska w tych sprawach. Wypadki zaś w Montevideo, Buenos-Ayres itp. gdzie Francya czynnie się wmięszała, nie przyniosły Francyi ani korzyści ani wieńca, dzięki wpływom gabinetu angielskiego w Tuileriach, sprawa zaś Pritcharda tak upakarzająco załatwiona, osłabiła poszanowanie dla Francyi na morzu południowém. Dotąd więc Anglia mogła spokojnie dzierżyć berło mórz, śmiejąc się z wielkich zapowiedzeń armady niemieckiéj, którą niedawno kilku kupców zakupiło na licytacyi, obojętném patrząc okiem na szkolne ćwiczenia innych flot europejskich. Dopiero uzbrajania się Francyi pod bokiem własnym nie mogły być dłużéj obojętnemi, i wywołały z drugiéj strony ciaśniny tę niezwykłą czynność, jakiéj od pewnego czasu jesteśmy świadkami.

Austrya która niechętnie przypatruje się wpływowi Anglii w Piemoncie, nie może również sprzyjać monopolowi angielskiemu na morzu, bo stoi on lub stać kiedyś może na zawadzie wzrostowi handlu tryestskiego *Lloyda*, który lubo dziś jest pewnym rodzajem prywatnego przedsiębiorstwa, wielką wszakże ma przyszłość. Handel wschodni jak i wschodnia poczta są prawie wyłącznie dziś w jego ręku. *Lloyd* posiada już dzisiaj około 40 parowców, buduje flotę rzeczną na Padzie, i wchodzi z jednéj strony w dziedzictwo Wenecyi, z drugiéj liniami komunikacyjnemi wewnętrznemi tak lądowemi jak rzecznemi sięga drugiéj strony Włoch i głębi Europy. Warunki wzrostu niegdyś Wenecyi w niczem się nie zmieniły: ten sam zamęt dziś na wschodzie co i w chwili upadku państwa greckiego, taż sama nawet nadzieja łupu na przypadek rozbicia wątłym węzłem utrzymywanéj jedności politycznéj; wszakże towarzystwo *Lloyda* nie jest jeszcze kompanią indyjską i dopóki nie wystawi floty na obronę własnych statków przewozowych, parę statków angielskich na Korfu wystarczy na czuwanie w téj stronie nad interesami angielskiemi.

Inna całkiem rzecz z Francyą, mającą flotę gotową, i dla tego wzrost jéj marynarki nawet kupieckiéj lub pocztowéj, napawa obawą rząd angielski, a dodawszy do tego tu i owdzie puszczane słówka o ponowieniu przez synowca planu który stryjowi się nieudał, tojest planu wysadzenia armii francuskiéj na brzegi Albionu, łatwo zrozumieć można paryski artykuł *Morning Chronicla*, i spodziewać się liczniejszych tego rodzaju korespondencyj po dziennikach angielskich wszelakiéj barwy politycznéj.

Korespondencya Czasu.

Wiedeń 20 stycznia.

∞ Pobyt w Cattaro jenerała adjutanta J. C. Mości pana Köllner de Köllenstein przedłuży się jak powiadają znacznie. Rząd austryacki polityczną zachowuje dotąd w sprawie turecko-czarnogórskiéj neutralność: ale chce z wojennego punktu znać stan rzeczy dokładnie; wysłanie jenerała Köllner de Köllenstein odpowie zupełnie temu celowi. Jest to człowiek spokojny, i oficer pełen zasług i zdolności. Zresztą poseł turecki przy tutejszym dworze i hr. Buol de Schauenstein widują się częściéj niż dawniéj. Austrya ma w téj całéj sprawie wielkie i ważne własne interessa. *Lloyd* w dzisiejszym numerze ocenia te interessa dokładnie i powiada że stan poprzedni *status quo ante* utrzymanym być powinien. Turcy głoszą przeciwnie że Omer Pasza ma rozkaz wkroczyć do Czarnogóry i mieczem ich do podległości zmusić. Uwaga publiczna zwraca się coraz silniéj ku Rossyi. Między Czarnogórcami panuje silna wiara że z téj strony bez pomocy niepozostaną.

Organizacya polityczna i sądowa dla Węgier, z potwierdzeniem cesarskiem wyszła na jaw. W głównych punktach zamyka ona te same rozporządzenia które już w samych prowincyach weszły w życie. Dawniejsza władza Palatyna pozostaje w ręku namiestnika, i lubo jest rozciąglejszą od władzy namiestników innych części państwa, w gruncie jednak niedaje Węgrom wyjątkowego stanowiska.

Pani de Lagrange pierwsza śpiewaczka w tutejszéj operze odebrała z Paryża zawezwanie do teatru włoskiego z pensyą 10,000 franków na miesiąc. Wczoraj w *Puri-*

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

WIZERUNKI POLSKIE

rysował z natury i litografował **Maksymilian Fajans**
Zeszytów 6.

Zadawałem sobie pytanie, jaka być może przyczyna tego zajęcia się u nas wydawnictwem dzieł ozdobnych, i niemniéj pomników sztuki, kiedy dotąd wszystko co w tym próbowano rodzaju, nosiło cechę upokarzającéj mierności. Rzeczywiście niewidzę innéj przyczyny, krom téj, że od niejakiego czasu, zaczęliśmy krzątać się około ojczystéj sztuki; ten i ów pochwycił za pióro, wytłumaczył ogółowi znaczenie głębsze sztuk pięknych, podniósł zasługi jednego lub drugiego artysty, i tak powoli zaczęło to wchodzić w krew, stawać się potrzebą życia. Zastanówmy się jakie to od lat kilku zrobiliśmy postępy; kiedy *Album Wileńskie*, dzieło bardzo kosztowne, nieskończyło się jeszcze, już *Zabytki sztuki średniowiecznéj* znachodzą szlachetnych przedsiębiorców*) — Wolf w Petersburgu wydaje w nowém odbiciu wspaniałe *Monumenta krakowskie*, a p. Fajans publikuje swoje *Wizerunki polskie* czyli portrety zasłużonych w kraju, a po większéj części współczesnych osób. — Wszystkie te dzieła ozdobne aczkolwiek rytowane i litografowane podług rysunków polskich malarzy, wychodzić muszą zwykle w Paryżu, a to z prostéj przyczyny że nigdzie a nigdzie w kraju niemamy dobréj litografii, a ogrytownika, ani nawet pytaj. — *Monumenta* krakowskie są wprawdzie rylca Dietricha warszawskiego rytownika; ale sposób wykonania ich (aqua tinta) i nieosobliwy Stachowiczowski rysunek, wiele jeszcze do żądania zostawiają. — Najmilsze wrażenie sprawiły na nas *Wizerunki polskie* p. Fajansa. Aczkolwiek odbijane w litografii Lemercier w Paryżu, niemniéj są dziełem naszego artysty. Pan Fajans bowiem pracując w tym sławnym litograficznym zakładzie, aby kiedyś tę sztukę u nas na wyższym stopniu postawił, sam jest wydawcą i wykonawcą rysunków swoich. — Dotąd mieliśmy przyjemność oglądać 6 zeszytów wizerunków; każdy zeszyt obejmuje 3 portrety do których jako tytuł dołączona bywa kompozycya przedstawiająca emblematycznie ducha i rodzaj artyzmu lub uczoności, znamionujący osoby portretowane. Niektóre z tych tytułowych kompozycyj zajęły nas śmiałością rysunku, lekkością w powietrzu rzuconych figur, ale i trafném oddaniem pomysłu. Pełen fantazyi i siły jest Krakus unoszący się nad Wawelem na smoku, trafny Ukrainiec z swoją bandurką opiewający miłostki i bitwy. W każdéj zgoła figurce tyle harmonii, tyle wdzięku, że tak nawet powiem, jakiegoś poetycznego uczucia, że choćby kto jaką niedoskonałość rysunku i wytknął, to ogólny urok wszystko zaciera. Niebyło jeszcze prawie publikacyi którаby milsze sprawiła wrażenie, zalecając się i dobrym rysunkiem i starannością wydania, a przytém i ceną przystępną dla najmierniejszych fortun, których podobnoś najwięcéj mamy w kraju. Dotychczasowe zeszyty zawierają następujące wizerunki: Józefa Elsnera, Korzeniowskiego, Ed. hr. Raczyńskiego, Wójcickiego, Maciejowskiego, Kaniewskiego, Ambrożego Grabowskiego, J. Kremera, Jerzego Samuela Bandkiego, Karola Lipińskiego, Wincentego Pola, Anny Nakwaskiéj, Józefa Bohdana Zaleskiego, Januarego Suchodolskiego, Aleksandra hr. Przezdzieckiego, Chopina, barona Rastawieckiego i Michała Oczapowskiego. Jedno tylko życzyć

*) W przypisku najlepsze będzie miejsce odpowiedzieć na Korespondencyą z Krakowa, umieszczoną w Nrze 342 Gazety Warszawskiéj, co do uwag naszych o *Wzorach sztuki średniowiecznéj w Polsce*. Autor korespondencyi żarliwie ujmując się za planem powyższego dzieła, karci nas, żeśmy wytknęli niestósowność w umieszczaniu niektórych przedmiotów niemających związku ze sztuką w Polsce. Zdawało nam się, że, znane przysłowie: Mądréj głowie dość dwie słowie — i jemu wystarczyćby powinno; ale widać że niewystarczyło, i że jeszcze raz dobitniéj wyrazić się zmuszeni jesteśmy; a to w następujący sposób: Wszelka podobna publikacya powinna mniéj więcéj zakreślić sobie stałe granice; i tak: jeżeli chce zabytki sztuki średniowiecznéj w Polsce ogłaszać, niech ogłasza te, które mają związek ścisły z dziejami, lub te, które coś przypominają: czy czy odrębność naszéj sztuki, czy strój osób, czy kształt naczyń, orężów, zbroi, narzędzi, jeżeli zbiór ten napełnić się nieda wyrobami polskich artystów. — Dla tego, co powiada, że wydawcy niemieli na myśli ogłaszać pomników sztuki polskiéj, ale zabytki sztuki średniowiekowéj dochowane w Polsce, w który poczet weszłaby i solniczka Cellini'ego, gdyby się gdzie znalazła — trąci największą śmiesznością, od jakiéj wydawcy są ile wiem, dalecy — bo tym sposobem wszelkie tego rodzaju rzadkości nabywane przez możnych naszych panów w podróżach zagranicznych, miałyby prawo być tam zamieszczonemi — tym sposobem dzieło to zamieniłoby się w konkurencyą ze znaném: *Le Moyen âge et la renaissance*, które czerpiąc z królewskich i prywatnych słynnych w świecie zbiorów, niewiem w jakiémby świetle postawiło usiłowanie zacnych wydawców Wzorów sztuki średniowiecznéj w Polsce? — Dodać tu jeszcze winniśmy, że ów wszystko wiedzący Korespondent krakowski, częstokroć czepia się rzeczy i ludzi, w przedmiotach, o których źle poinformowany. I tak: obwinia kierujących w Krakowie zbieraniem rysunków do tego dzieła, iż polecili odrysować grobowiec Wierzbięty z Ruszczy, gdy obraz pomnikowy tegoż jest ważniejszym co do sztuki itd. Właśnie myli się znawca *niefachowy*; gdy nie grobowiec ale obraz polecono odrysować, ten właśnie, o który mu chodzi, i takowy wydawcom do Warszawy przesłano.

tanach publiczność jakby przewidywała że się tym rzadkim talentem niedługo cieszyć będzie, sypała rzęsiste oklaski.

Przegląd Polityczny.

Z jednego z dzienników wiedeńskich przeszła wiadomość do wielu innych o powołaniu barona Brucka napowrót do ministeryum. Wiadomości téj zostało zaprzeczone w sposób następujący: „Rozsiewacze takich doniesień mają chwalebny zwyczaj odgadywania przyszłych wypadków na chybi-trafi, i bardzo ich pociesza, jeżeli się zdarzy, iż na sto bajek przez nich rozszerzanych uda się jedna prawda. Taka przywara, łagodnéj używając nazwy, zasługuje na surową naganę. Nikt niema prawa mieszać z własnemi urojeniami w taki sposób imion znakomitych mężów stanu. Jak na teraz możemy zapewnić, że pomysł ten niemiał rzadkiego szczęścia spotkać się z prawdą. O takiéj zmianie ministrów, jak wzmiankowana, nie było nigdy mowy.“

W tych dniach wydane zostały najwyższe postanowienia, tyczące się organizacyi sądowniczéj Węgier.

Komisya ustawodawcza pruska izby niższéj, przyjęła projekt do zmiany corocznych sejmów na co-drugo-roczne.

Minister handlu złożył w Izbie niższéj projekt do opodatkowania kolei żelaznych, który na zeszłym sejmie nie mógł być załatwionym.

Poseł francuski przy Bundestagu p. Tallenay, wręczył na. d. 17 b. m. zastępcy posła prezydyalnego swoje listy wierzytelne jako poseł cesarski.

— Zaczynają przebijać niektóre szczegóły odkrytego w tych dniach projektu zamachu na życie Cesarza Napoleona, a szczegóły te potwierdzają podane już przez nas wiadomości. Zdaje się być pewnem, że trzy indywidua, zesłane jak mówią przez londyński komitet rewolucyjny, jeździły przez kilka dni konno za Cesarzem upatrując sposobnéj chwili do dopełnienia zbrodniczego zamiaru swojego. Ale policya baczne miała na nich oko, i jak wiadomo przytrzymała ich po energicznéj obronie, w Vaugirard.

Nierównie ważniejszą jest wszakże wiadomość, którą wczoraj już z depeszy telegraficznéj podaliśmy. Cesarz oświadczył na radzie ministrów w niedzielę, zamiar zawarcia małżeństwa, wedle uczucia serca — i pojęcia za małżonkę piękną Hiszpankę pannę Montijo (Montiho) księżnę Théba. Oświadczenie to miało wywołać w radzie opozycyą. Wszakże Cesarz wysłuchawszy jak zwykle, najspokojniéj, zdań przeciwnych, zamknął posiedzenie, niezachwiany, jak się zdaje, w swojem postanowieniu. Projekt ten ma być urzędownie oznajmiony krajowi messażem do Senatu, w dniu 14 lutego.

Wieści o ustąpieniu z gabinetu ministra spraw zagr. p. Drouin de Lhuys powtórnie ucichły. Mówią natomiast, że minister Stanu p. Fould jest w pozycyi swojéj zagrożonym. Ustąpienie tego ostatniego byłoby tryumfem dla p. de Persigny.

— Położenie rzeczy w Hiszpanii niepokojący na nowo bierze obrót. Gabinet jenerała Roncali coraz mniéj obudza zaufania. Najlepszym tego dowodem jest odstrychnięcie się od niego wszystkich znakomitych członków umiarkowanéj opozycyi, których nazwać można konserwatystami, gdy im głównie chodzi o nienaruszone zachowanie dzisiejszéj konstytucyi. Jeźli gabinet dzisiejszy nieda lepszych rękojmi swoich liberalnych intencyj, to stać się może, iż stronnictwo rewolucyjne zrzuci maskę pod jaką ukrywa się dotąd, i godząc na koronę, wywołać może z jéj strony zawieszenie jeźli nie zniesienie wszystkich konstytucyjnych swobód.

— Izba niższa w Atenach przyjęła jednogłośnie projekt do prawa w skutku którego mieszkańcy wysp Hydra, Spezia i Ipsara którzy w czasie wojny o niepodległość wyłożyli około 20 milionów drachm, pobierać będą corocznie 200,000 drachm. Również uchwalono budżet dochodów państwa na r. 1853 i wydatki ministerstwa skarbu.

— Flota wysłana dla blokady nadbrzeży Czarnogóry wzmocniona jeszcze została jednym statkiem parowym.

Osserv. Dalmat. donosi z Zary: Jerzy Piotrowicz stryj księcia Czarnogóry i wiceprezydent senatu odjechał ztąd dzisiaj (13go) przez Tryest do Wiednia. Między Czarnogórcami i Albańczykami nie przyszło do żadnéj nowéj walki, z obu wszakże stron sposobią się do zaciętéj wojny.

Strata Czarnogórców pod Zabliakiem wynosić ma 42 zabitych i 60 rannych. Rany Massana Piotrowicza nie są śmiertelne. Wieść jakoby ksiądz Rajaczycz zamianowany został biskupem Czarnogóry nie zasługuje na wiarę.

Czytamy w *Gazecie Wiedeńskiéj*: Pan flm. i komendant wojskowy Krakowa hr. Leiningen, zaproszony został przez J. E. cywilnego i wojennego gubernatora Wojewodziny, i udał się dnia 15go b. m. w podróż do Temeszwaru na uroczystość odkrycia pomnika, gdzie jako najstarszy stopniem z żyjących jeszcze obrońców téj twierdzy, reprezentować będzie komendę ówczesnéj załogi.

Lwów 18 stycznia. Według raportów nadesłanych w pierwszéj połowie b. m. ograniczyła się zaraza na bydło w Bukowińskim i Stryjskim obwodzie na pierwéj już dotknięte nią pojedyncze miejsca, a w obwodzie Czortkowskim zgasła już w jedném miejscu. Przeciwnie zaś wybuchła niedawno w Dąbkach obwodu Kołomyjskiego z przyczyny dotąd niewiadoméj i wystąpiła między liczném bydłem tamtejszego właściciela dóbr zaraz z początku w sposób zagrażający.

Zaraza na bydło istnieje więc obecnie jeszcze w jedném miejscu obwodu Bukowińskiego, w 2 miejscach Czortkowskiego, w jedném miejscu Kołomyjskiego i w jedném Stryjskiego obwodu, podczas gdy z zestawienia odnośnych dat numerycznych pokazuje się, że zaraza ta od czasu ostatniego pojawienia się w tym kraju koronnym w 5 obwodach i 25 miejscach liczących 8514 sztuk bydła dotknęła 1002 sztuk, z których 285 wyzdrowiało, 638 odeszło, 41 dla konstatowania i zatamowania zarazy zabito a — a w dwóch miejscach Czortkowskiego i jedném miejscu Kołomyjskiego obwodu — 38 sztuk pozostało jeszcze chorych.

OBWIESZCZENIE

Od c. k. galicyjskiego prezydyum krajowego.

Nr. 11,540. Odnośnie do § 28go cesarskiego patentu z 26go listopada 1852, zawierającego nowe prawne przepisy *o stowarzyszeniach*, (rządowy dziennik ustaw Państwa LXXIV. zeszyt wydany d. 18go grudnia 1852) *wezwane są* na mocy dekretu wysokiego ministeryum spraw wewnętrznych z dnia 1go grudnia 1852 l. 6501, wszystkie te towarzystwa w Królestwie Galicyi i Wielkiém Księstwie Krakowskiém, dla których według nowéj ustawy zastrzeżone jest osobne pozwolenie, ażeby się *w przeciągu trzech miesięcy* od dnia publikacyi téj ustawy albo rozwiązały, albo się w należytéj drodze zastósowały do przepisów, a zatém, ażeby stósownie do § 7go odnośnego patentu podały swe prośby o pozwolenie do urzędu politycznego, gdyż w przeciwnym razie postąpi się z niemi jako z towarzystwami, które istnieją bez należytego pozwolenia.

Lwów dnia 12go stycznia 1853.

Wiedeń 19 stycznia. W skutku nowego urządzenia wydawnictwa dziennika praw państwa i dzienników rządowych krajowych, bióro redakcyjne w Wiedniu zajmuje się tymczasowo tłumaczeniem oryginalnego tekstu na wszystkie języki krajowe, i przekłady takie przesyła właściwym namiestnikom do druku, co wpływać ma na pośpiech w ogłaszaniu praw i rozporządzeń, tudzież oszczędność kosztów.

— Urzędnikom fiskalnym obostrzono ponownie, aby się oddawali wyłącznie urzędowym swoim czynnościom, i zakazano im zajmować się pośrednio lub bezpośrednio sprawowaniem interesów prywatnych i występowaniem w imieniu prywatnych osób.

— Rząd krajowy województwa Serbskiego i banatu Temeszskiego, rozporządził pod dniem 10 b. m., ze względu na zachodzące okoliczności, zagrażające jeszcze publicznemu bezpieczeństwu, że wszystkie obwieszczenia pod względem używania i noszenia broni i amunicyi, wydane dla części kraju zostającéj w stanie oblężenia, obowiązywać mają i nadal. Posiadanie bezprawne broni i amunicyi, pociąga za sobą postępowanie sądu wojennego.

— Utrzymują w Wiedniu, że p. de la Grange przeznaczony jest na posła francuzkiego do Wiednia w miejsce p. de la Cour. W hotelu poselstwa francuzkiego niewiedzą podobno nic o tém, mniemają wszakże, że gdyby do tego przyszło, zmiana takowa tyczyłaby się jedynie osoby posła, nie naruszając innych członków poselstwa.

— Michał Kallo, przekonany o rozbój, stracony został na szubienicy w dniu 11 b. m. wyrokiem sądu doraźnego w Szegedynie.

— Od utworzenia Związku niemieckiego, przewodniczyli zgromadzeniom związkowym dotychczas następujący posłowie: od 1go października 1816 do 20go marca 1823 hr. Buol-Schauenstein; do r. 1848 hr. Münch-Bellinghausen, od 1848 do rozwiązania Związku hr. Colloredo i p. Schmerling, po przywróceniu Związku hr. Thun-Hohenstein, a teraz na godność tę wchodzi baron Prokesch-Osten.

Wiedeń 20 stycznia. Dzisiejszy *Lloyd* poświęca wstępny swój artykuł traktowaniu stanowiska Austryi względem Turcyi w obecnych okolicznościach. Artykuł ten nie opatrzony jest znaczkiem umieszczanym zwykle na czele wstępnych artykułów dziennika treści politycznéj. Osnowa jego w skróceniu następująca: Turcya prowadzi znaczne siły celem pokonania Czarnogórców, Austrya jako sąsiad znajduje się w niewygodném położeniu obojętnego widza, a potrzeba zabezpieczenia krajów koronnych przed naruszeniem ich granic, zmusza do środków ostrożności. Przewidywany napływ do Cattaro wychodźców ratujących się przed nieoszczędzającym krwi i mienia Omerem paszą, i zbyt ograniczone zasoby mieszkańców Cattaro zaledwie wystarczające im na własne potrzeby, tudzież czas zimowy, wkładają trudny na rząd obo-

mamy, aby p. Fajans który prawdziwie zaszczyt przynosi krajowi swą publikacyą, mogącą wytrzymać porównanie z najlepszemi publikacyami zagranicznemi w tym rodzaju, nieustawał w przedsięwzięciu, i ciągle nas wzbogacał wizerunkami osób których pamięć droga narodowi, do których wreszcie przywiązuje się interes obudzony, bądź płodami ich pióra, pędzla, bądź grą mistrzowską, i innemi rodzajami prac w naukowym zawodzie.

PRZEGLĄD
wypadków dostrzeżeń meteorologicznych
złożonych w Obserwatoryum Astronomiczném krakowskiém w ciągu roku 1852.

Średnia wysokość barometru była $27^c\ 4.^1\ 97$ miary paryzkiéj i ta jest niższą o $0.^1\ 11$ od stanu prawidłowego z 27 lat poprzedzających wynoszącego $27^c\ 5.^1\ 08$. Najwyżéj dochodził barometr d. 6 marca $28^c\ 2.^1\ 22$, opadł zaś najniżéj d. 18 lutego $26^c\ 5.^1\ 77$, tak iż cała zmiana roczna wynosiła $1^c\ 8.^1\ 45$. Średnie pole odmian miesięczne było $10.^1\ 00$, średnie zaś dzienne $1^1\ 68$; największa zmiana dzienna przypadła d. 18, 19 grudnia o g. 6 rano tj. $7.^1\ 18$. — Średnia wysokość barometru wyższą była w marcu, kwietniu, lipcu i wrześniu niż w stanie prawidłowym tychże miesięcy; przeciwnie zaś w innych miesiącach była niższą od prawidłowéj.

Średnia temperatura roczna wynosi $+6^0.8$ R. i jest o $0^0.3$ R. wyższą od prawidłowéj z 27 lat poprzedzających $+6^0.5$ R. Największe ciepło było d. 24 czerwca $+26^0.1$ R., największe zimno d. 27 lutego $-10^0.8$; tak, iż całe pole odmian ciepła było $36^0\ 9$. Średnie miesięczne pole odmian ciepła wynosiło $19^0.2$, średnie zaś dzienne $6^0.9$; największa zmiana dzienna ciepła przypadła w ciągu d. 19 września od $2^0.9$ do $18^0.4$ tj. $15^0.5$.

Uważając grudzień 1851 r., styczeń i luty za miesiące zimowe; marzec, kwiecień i maj za wiosenne; czerwiec, lipiec i sierpień za letnie a wrzesień, październik i listopad za jesienne, wypada, iż w r. 1852 w przecięciu:

Temperatura zimy	była	$-0^0.16$	R.
„ wiosny	„	$+4^0.47$	„
„ lata	„	$+14^0.79$	„
„ jesieni	„	$+7^0.25$	„

Miesiące cieplejsze niż zwykle były: styczeń o $4^0.6$ R., luty o $1^0.1$, listopad o $1^0.6$, grudzień o $3^0.4$; zimniejsze zaś jak zwykle były marzec o $2^0.1$ R., kwiecień o $3^0.7$, maj o $0^0.75$ i październik o $1^0.0$; reszta miesięcy co do ciepła, mało co od stanu prawidłowego zbaczała.

Średnia prężność pary wodnéj w powietrzu roczna wynosiła $3.^1\ 06$ miary paryz. i ta jest tylko $0,^1\ 07$ większą od średniéj z lat 17. Największa prężność była d. 6go sierpnia o godz. 2giéj po południu tj. $7.^1\ 03$ przy temperaturze $+18^0.5$ R.

Ilość wody spadłéj z atmosfery wynosi 2728,5 łutów wiedeńsk. na 1 stopę kwadratową wiedeńską, co odpowiada warstwie wody grubéj na $17^c\ 7.^1\ 77$ miary paryzk. Najwięcéj wody spadło w sierpniu, bo na $3^c\ 3.^1\ 39$. — Maksymum jednorazowego opadu było dnia 10 sierpnia $13.^1\ 58$, najobfitsze dżdże padały też w sierpniu, bo w przecięciu każdorazowy opad dawał warstwę grubą na $2^1\ 81$.

W całym roku było dni pogodnych zupełnie 20, napół pogodnych 263, zupełnie pochmurnych 83, dni dżdżu 138, śniegu 54, gradu 1, mgły 78, szronu 37, burz tj. grzmotów i błyskawic 30, wichrów 48, wiatr panujący zachodni.

Miesiące pogodne były: maj, czerwiec, lipiec, wrzesień i grudzień, niepogodne zaś luty i listopad.

Zima była przeszło o 2^0 R. cieplejsza niż zwykle; początek jéj dość mroźny, w śnieg obfity, przy wysokim stanie barometru, środek bardzo łagodny, suchy, koniec znowu nieco mroźniejszy, wietrzny i wilgotny. Największe zimno było d. 6 grudnia 1851 r. $-11^0.6$ R.

Wiosna przeszło o 2^0 R. zimniejsza niż zwykle; początek jéj mroźny i śnieżny, środek pełen wichrów i śniegu, koniec dość mokry i ciepły; d. 27 maja było $+24^0.5$ R.

Lato pogodne, niezbyt mokre, temperatura jego mało co niższa od prawidłowéj; największe upały były d. 24 czerwca $+26^0.1$ i 18 lipca $+26^0.0$ R.

Jesień w ogóle o $0^0.3$ R. cieplejsza niż zwykle; początek jéj pogodny nieco mglisty; środek blisko o 1^0 zimniejszy, dość suchy; koniec pochmurny, mglisty i dżdżysty o $1^0.6$ cieplejszy niż zwykle.

Ostatni śnieg z wiosny pruszył d. 7 maja o 9 g. rano, ostatni mróz był d. 29 kwietnia $-0^0.3$ R. lubo d. 6go maja rano termometr wskazywał tylko $+1^0.0$ R. Ptastwo dzikie przyciągło d. 4go kwietnia. Pierwsza burza była d. 22 maja o g. 11 m. 10 przed południem.

Pierwszy mróz w jesieni był dnia 14go października $-0^0.9$ R., lubo już dnia 25go września rano było tylko $+0^0.1$ R. Pierwszy śnieg pruszył d. 19 października koło g. 10 rano. Ostatnia burza była d. 11 września po południu.

Zjawisko rzadkie u nas tęczy odksiężycowéj widzianém było d. 22 listopada o g. 9 wieczór. Zorze północne dostrzeżono d. 3 stycznia, d. 20 lutego i d. 11 listopada, kule ogniste dnia 3 i 4 stycznia, d. 19 marca, dnia 4 i 5 czerwca, dnia 9 i 11 grudnia. Dnia 17 listopada po południu wiał wiatr południowo-zachodni tak ciepły, iż termotetr podniósł się do wysokości $+13^0.0$ R.

Kraków d. 19 stycznia 1853 r. *F. K.*

wiązek wsparcia nieszczęśliwych chrześciańskich sąsiadów. Z tego powodu przyczyni się skarbowi wydatków, a krwawe zajścia zaszkodzą handlowi tych okolic. „Pominąwszy, mówi *Lloyd*, uwagi te dotykające własnego naszego interesu, nie możemy zataić, że pamięć rozlewu krwi, łupieztw i gwałtów przeciw wyznawcom wiary chrześciańskiéj, jakie towarzyszyły pochodowi wojsk Omera w Bośnii, napawa nas przykrą boleścią, przewidując już zawczasu okropności, jakie czekają Czarnogórę. Uczucie to podwyższone jest jeszcze tém, że ciężkie to nawiedzenie grozi właśnie chrześcianom, i że bezładne roty powoływane są w Albanii i Hercegowinie przeciw Czarnogórze w imieniu nienawiści religijnéj“.

Daléj dowodzi *Lloyd*, iż Turcya nigdy nie szanowała traktatów z Austryą. Utrzymanie Turcyi jest dla Austryi nietylko obowiązkiem wypływającym z traktatów, ale zarazem w dobrze zrozumianym interesie tego państwa.

Królestwo Polskie.

Warszawa 19go stycznia. Rada Administracyjna Królestwa postanowiła: Starozakonny Josek Blum, syn Berka, mieszkańca miasta Makowa w gubernii Płockiéj, który wydaliwszy się w roku 1840 bez paszportu za granicę, zostawał tam w ciągłych stosunkach z demokratami, i z tego powodu za wygnańca z kraju uznany, ulega karze konfiskaty majątku.

(G. W.)

Francya.

Paryż 17 stycznia. Zapewniają, że rząd wysłał specyalnego ajenta do Londynu dla tajemnego traktowania z gabinetem W. Brytanii o środki powściągnięcia swawoli tamtejszego dziennikarstwa naprzeciw osobie Cesarza. Nie zdaje się wszakże, aby te układy mogły jakikolwiek otrzymać skutek; konstytucya angielska stoi temu na przeszkodzie. Wczorajszy artykuł Monitora pokazuje dostatecznie, jak rząd cesarski bierze do serca, gwałtowne owych dzienników zaczepki i niejeden przypomina sobie, że pokój w Amiens został zerwany i wojna wypowiedziana, po większéj części z powodu faktów podobnego rodzaju.

— Wszyscy ośmiu szambelanowie mający pełnić służbę przy Cesarzu już są mianowani, są nimi: Książe Tarentu, magr. Belmont, d'Arjuzon, de Gricourt, Ornano, O. Walsh, de Guitry i Lezay-Marnesia.

Anglia.

Londyn 16 stycznia. *Times* wytacza dzisiaj proces panu Bright, który w mowie swojéj na bankiecie w Manchester, wynosił północno-amerykański senat nad angielską Izbę wyższą, wróżąc tamtemu dłuższą trwałość aniżeli Izbie lordów: „Chętnie na to się zgadzamy, pisze *Times*, że amerykański senat tak długo trwać będzie jak konstytucya federacyjna której jest duszą, i chętnie przyznajemy, że może przyjść czas, gdzie większość angielskiego narodu podzielać będzie odrazę pana Bright do dziedzicznego parostwa; pozostaje jedynie kwestya, która z tych ewentualności podobniejsza jest do prawdy. Czyli nasza Izba wyższa pierwéj istnieć przestanie, aniżeli się rozpadnie amerykańska Unia? Obie ewentualności są bezwątpienia dalekie. Nam wszakże niezbywa na warunkach, za pomocą których obliczyć się dadzą względne możliwości. Prawda, że przy bilu reformy powstała przeciwko Izbie wyższéj agitacya, ale ta z czasem znikła, i parowie nasi więcéj lękać się powinni własnéj apatyi i bezczynności, aniżeli zewnętrznéj przemocy. Tymczasem Unia federalna Ameryki nieraz już w największém widziała się niebezpieczeństwie, a w téj chwili utrzymuje się jedynie przez ustawę o extradycyi niewolników, środek zaradczy bardzo wątpliwy, który abolicyonistów północnych Stanów, zamienia w siepaczy południowych właścicieli niewolników. Na téj cienkiéj nitce trzyma się Unia amerykańska, a z nią i senat“.

Hiszpania.

Wspomniony w wczorajszym przeglądzie list marszałka Narwaeza do królowéj, brzmi jak następuje:

Do królowéj:

„Pani! Książe Walencyi jenerał-kapitan armii, Grand hiszpański pierwszéj klasy i senator królestwa przybywa uniżenie do stóp W. K. Mości z żądaniem zadość uczynienia za zniewagę, wyrządzoną jego osobie, rozkazem z d. 9 grudnia.

„Usunąwszy się w zakątek półwyspu, podający z szlachetną rezygnacyą znosił liczne krzywdy, jakie mu bez powodu wyrządzał rząd W. K. Mości, od chwili jak dobrowolnie od kierunku spraw krajowych ustąpił. Oczekiwał otwarcia kortezów, aby zająć miejsce swoje w Izbie wyższéj, i wrócił do stolicy, zwykłéj rezydencyi jenerał kapitanów W. K. Mości. Obowiązkiem jego było znajdować się przy dyskusyi nad kwestyą, najważniejszą może od panowania W. K. Mości, kwestyą mającą wywrzeć wpływ stanowczy na losy i szczęście lub nieszczęście loyalnego hiszpańskiego narodu.

„Podający niedał żadnego pozoru, aby bytność jego w stolicy niepokoić miała władzę. Mimo tego, w d. 9 grudnia, o późnéj godzinie, odbiera rozkaz opuszczenia Madrytu w 24ch godzinach i udania się do Wiednia, dla zbadania stanu i postępów armii austryackiéj. Jako posłuszny poddany i ulegający wojskowy, wyjechał do Bayonny, gdzie się zatrzymał dla zaniesienia do W. K. Mości swoich uniżonych reklamacyj.

„Opinia publiczna i podający, niemógł uważać téj illuzoryjnéj missyi za co innego, jak za wygnanie; w takim stanie rzeczy, jakiegoż zaufania, jakiego kredytu mógł się spodziewać zagranicą? Cóżby powiedziano widząc jednego z pierwszych dygnitarzy Twojego narodu, przybywającego z missyą tak nieodpowiednią stopniowi Twojego jenerał-kapitana, gdy prosty pułkownik mógłby takowéj dopełnić?

„Ta więc missya jest tylko przebranem wygnaniem, i które zdawało się ministrom W. K. Mości tak naglącem, iż z największym pośpiechem kazali podającemu wyjechać, otoczywszy dom jego agentami policyi. Jako! cz żby nadszedł czas, gdzie książe Walencyi podejrzanym jest w oczach rządu królowéj? Loyalny żołnierz, zgłaszający się do W. K. M. nie może pomyśléć o tém bez oburzenia. Czyliż zapomniano już tych usług, które W. K. Mość sama nazwałaś znamienitemi?

„Skądże więc to znieważenie jego loyalności? Przypomnijmy na chwile fakta, które nigdy niewygasną z pamięci. W. K. Mość jeszcze byłaś w kolebce, sierotą bez wsparcia, gdy jeden książe pokrewny chciał Jéj wydrzeć koronę. Walka, walka straszliwa, trwała lat siedm. Lud hiszpański uzbroił się w imieniu Izabelli IIéj i wolności, krew płynęła potokami, a Hiszpania nieobliczone zniosła cierpienia, aby wygrać w téj szlachetnéj sprawie.

„Nakoniec tron W. K. Mości został ustalony i jednocześnie przywrócone zostały dawne liberalne Hiszpanii instytucye. Ale ta restauracya swobód publicznych nastąpiła za małoletności W. K. Mości i szlachetny ten naród niechcąc narzucać prawa tronowi, zrzekł się dobrowolnie pierwszego paktu konstytucyjnego, zostawiając W. K. Mości wszelką wolność działania. Tak to W. K. Mość proponowałaś wolno konstytucyą 1845 r. którą naród przyjął i która urzeczywistniła przymierze monarchy i ludów.

„Pod tym rządem, duch porządku tak głębokie zapuścił korzenie, że najgłębszy pokój nieprzestał ani na chwilę panować w całéj Hiszpanii podczas tych ostatnich lat powszechnéj w Europie rewolucyi, gdzie tyle tronów zachwiało się, a gdzie runął francuski. U nas wszyscy szanują królów, wszyscy posłuszni są władzom, każdy szanuje i kocha swoją królowę.

„W takiem to położeniu rząd W. K. Mości ogłasza projekta niekonstytucyjne reformy, które sieją nieufność, rzucają popłoch na interesa, rozbudzają polityczne namiętności i zdają się popychać tron do przepaści. Rząd W. K. Mości sam był świadkiem zgubnego wrażenia jakie nieszczęsne te projekta sprawiły w Madrycie, gdzie widziano senatorów, grandów, deputowanych, jenerałów, kapitalistów zbierających się w masy, aby ustrzedz tron od niebezpieczeństw na jakie go chciano wystawić.

„Wezwano podającego, aby się przyłączył do tego, co Hiszpania ma najznamienitszego, celem użycia środków legalnych ku zapobieżeniu wielkiemu złemu, i pozyskać sobie za obowiązek wziąć udział w zebraniach wyborczych, na ten cel zwołanych. Oto powód postępowania gabinetu przeciwko niemu. Dla tego to wydalają go i miotają nań obelgi.

„Niech W. K. Mość raczy wysłuchać prośby wiernego poddanego, który tylekroć dobrych rad Jéj udzielił, i który oddycha jedynie dla dobra W. K. M. i ojczyzny. Podający błaga W. K. Mość, aby raczyła wydać stosowne rozporządzenia, iżby oswobodzony został z upakarzającéj pozycyi, w jaką go wtrąciła jawna niesprawiedliwość.

„Niech Bóg zachowa drogie życie W. K. Mości przez długie lata.

„Upadam do stóp królewskich W. K. Mości.

Książe Walencyi.

Bayonna 15 grudnia 1852. r.

Ogłoszenie drukiem powyższego listu, wywołało następujący rozkaz królewski do podającego wystósowany:

„MPanie, królowa nasza pani, z zadziwieniem widziała podanie, które zaniosłeś do J. K. Mości pod datą 15 grudnia z. r., a które zostało wydrukowane i tajemnie rozrzucane. Dusza Jéj nieprzyjemnie dotkniętą została odczytaniem dokumentu, który nietylko ubliża winnemu dostojnéj osobie J. K. Mości uszanowaniu, przez nadzwyczajne pochwały jakie WPan dajesz własnéj osobie, i nieprzyzwoite porównania, ale jest nadto w jawnéj sprzeczności z artykułami 2, 5, 6, tytułu 17 ordonansów królewskich i z przepisami prawa drukowego. Zaczem J. K. Mość rozkazała, czego niniejszem dopełniam, zawiadomić W. Pana, żeś ściągnął na siebie Jéj niezadowolenie w najwyższym stopniu.

„Wolą J. K. Mości jest, abyś Wpan posłuszny Jéj rozkazom, jak należy, zastosował się do decyzyi rozkazu królewskiego z d. 9 grudnia r. z. Niech Wpana Bóg zachowa przez długie lata.

Madryt 11 stycznia 1853 r.

(podp.) *Juan de Lara.*

Do P. Jenerał-kapitana armii, Don Ramon-Maria Narwacza, księcia Walencyi.“

Rossya.

Dnia 27 grudnia v. s. znajdowało się w Petersburgu chorych na cholerę 407 osób. W ciągu doby zachorowało 74, wyzdrowiało 19, umarło 17, pozostaje zatém w dniu 29 t. m. chorych 445.

(G. W.)

Turcya.

Konstantynopol 8 stycznia. Tatar wysłany przez Namiestnika Skadarskiego przywiózł wiadomość o zajęciu na nowo przez Turków twierdzy Zabliaku ubieżonéj dawniéj przez Czarnogórców. — Dotychczasowy dyrektor katastru państwa Riza-effendi zamianowany został członkiem w. rady, a w miejsce jego wszedł sekretarz kancelaryi W. wezyra Tefitbéj, którego posadę objął znów Habbah-effendi piastujący dotąd ten urząd w ministeryum wojny. Nowo-mianowany konsularny agent francuzki do Bośnii odpłynął stąd parowcem Lloyda do Tryestu, skąd się uda na posadę swoją.— Stosunki Porty z Persyą ożywią się zapewne w skutku spodziewanego przybycia posła perskiego.

Pomiędzy Grokami i Zydami w Saloniki przyszło do krwawych bojek. Spory dotąd nie zostały jeszcze załatwione; aresztowania z tego powodu nie ustają.

— *L'Impartial de Smyrne* pisze: Taż sama myśl jaka skłoniła rząd do podziału rady państwa na dwie połowy rumelską i anatolską dla uproszczenia czynności, stała się również powodem do prawdziwéj decentralizacyi administracyjnéj. Odtąd każdy pasza na prowincyi bezpośrednio odpowiedzialny Porcie za postępowanie podwładnych swoich urzędników, których wszakże wedle woli swojéj mianować i usuwać może. Tym sposobem jeneralni gubernatorowie będą w możności załatwiać na prędce mnóstwo spraw, którémi przeładowaną była dotąd rada państwa.

Kwestya skarbowa i bankowa zajmuje ciągle rząd najmocniéj; summy przeznaczone do zaspokojenia długów europejskich banku, w tych dniach wysłane zostaną na miejsce przeznaczenia swego.

Turcya wysłała kilka okólników do różnych poselstw téj treści, że kilka kapitanów europejskich okrętów naruszają obowiązujące przepisy sanitarne, co później karane będzie z całą surowością prawa; następnie, że urzędnicy tureccy wysłani do Smyrny dla obliczenia katastru i census, wstrzymani zostali w czynnościach swoich ze strony konsulów; żeby nakoniec konsulowie rezydujący w Bejrucie, Jerozolimie i okolicach, skłonili poddanych swoich krajów do zapłaty należytości zaległych przez nich do administracyi ceł, albowiem dzierżawca ceł skarbowych w Bejrucie dłużny jest z tego powodu państwu znaczne summy.

Tenże sam dziennik użala się, że znany rozbójnik Ganni Caterdži z dwoma spólnikami swymi przebywa bezkarnie na wyspie Tynos jako poddany grecki i że podprefekt wyspy na reklamacye tamtejszego ajenta tureckiego odpowiedział poprostu, że wydali tych ludzi z wyspy, jeżeli mu nie złożą rękojmi swojego postępowania i nie udowodnią, iż mają się z czego utrzymać.

Z Damaszku donoszą 30 grudnia. Między szefem nieregularnéj milicyi kurdyjskiéj Ahmet Agą i karawaną Druzyjską przyszło do potyczki, w któréj rzeczony szef i jeden Druzyjczyk polegli. Walka ta nie miała wszakże żadnéj politycznéj cechy, owszem Seraskier wyraził się z naganą względem postępowania poległego Agi i kazał zwrócić zabrane karawanie wielbłądy. Kady z Liberias obwiniony o porozumienie się z powstańcami Horanu został uwięziony i osadzony w Acre.

— *Gazeta Augsburgska* podaje następujący list z Carogrodu: Rozpowszechnione to i spowszedniałe zdanie, że politykę wschodnią Rosyi ze względu na państwo Osmanów cechuje chęć zaborcza, i głównym jéj celem wziąść Konstantynopol z dwoma cieśninami, owemi kluczami Czarnego i Śródziemnego morza. Wszakże słaby tylko dar zapatrywania się i płytka znajomość interesów potężnego mocarstwa wschodniego potrzebna jest, aby po niejakiém zastanowieniu się nie przeświadczyć się, że ze względu na Turcyę, polityce z nad Newy dwa mają zadania, zupełnie od siebie odmienne. Kraje bowiem tureckie podwójną mają ważność, że tak jak w głównych swoich dwóch częściach dzielą się na europejskie i azyatyckie, posiadanie tych dwóch części użycza w obu częściach świata zarazem pewnych pozycyj, a nie można o nich powiedzieć, która z nich wyższe ma znaczenie. Posiadanie prowincyj azyatyckich otwiera drogę do Persyi, do południowych spadzistości gór Kaukazu, zatoki perskiéj i nadbrzeży Oceanu indyjskiego — wszystko to kierunki wielkiéj politycznéj wagi, ale bezprzecznie one odnoszą się więcéj do dalekiéj przyszłości, aniżeli do bliskich czasów. Na-

tomiast europejskie części Turcyi, mianowicie północne, posiadaczowi ich otwierają pozycye ważne, a nawet stanowcze już nateraz. Nie tylko południowy brzeg Dunaju, ale i wybrzeża morza Adryatyckiego na południe Dalmacyi. Tu należy jeszcze ważna jedna okoliczność. W pochodzie do Stambułu, Rosya porzuca natychmiast swoje wyłącznie narodowe słowiańskie stanowisko, a stanąwszy tam, zupełnie jest od niego odłączona. Tymczasem drogą naddunajską ku brzegom Czarnogóry i Albanii opiera się ciągle na podstawie narodowéj. Bułgarowie, Serbowie, Albańczycy, Czarnogórcy, Bośniacy nawet, są to jak wiadomo plemiona słowiańskie. Z tych powodów dużo mówi za tém przypuszczeniem, że Rosya dąży przedewszystkiem do zajęcia północnych prowincyj tureckich, w porównaniu z niemi Bosfor, a nawet Dardanelle są wspaniałym, połyskującym łupem, ale mniéj praktycznéj wartości mającym. Raz już panując na prawym brzegu Dunaju, Rosya odcina resztę państwa tureckiego od Europy, i w rękach swoich posiadać będzie moc wybrania stósownéj chwili prędzéj czy późniéj do zaboru siedmio-pagórkowego miasta. Nadto, dotykając wyciągniętemi ramionami swojemi brzegów morza Adryatyckiego, zapewnia sobie morską Śródziemną pozycyę, a biorąc za punkt oparcia Kattaro, rozwinie swoje flagi na czwartem najważniejszem morzu. Od téj chwili Rosya przestanie być jedynie takiem mocarstwem, które lubo dotąd w całéj swojéj szeroczyznie zajmowało część świata, zawsze jednak wypełniało sobą ostatnią jego stronę więcéj od środka odległą. Zajęcie, a choćby nateraz usamowolnienie tylko Albanii i Czarnogóry pod jéj wpływem i opieką byłoby jednym wielkim krokiem ku sercu Europy posuniętym. Zostawiam czytelnikom wysnowanie następstw z takiego położenia Rosyi w Czarnogórze, około 20 dni marszu do wielkiéj płaszczyzny Włoch wyższych, a bliżéj jeszcze drogą morską. W tym duchu i w zupełném przypuszczeniu tych następstw należy pojmować wypadki w tych prowincyach. Nie ulega żadnéj wątpliwości, że w wiadomém powstaniu, które sięga już w głąb Albanii, rosyjscy ajenci odgrywali rolę. W podobnych okolicznościach małoby miała nadziei Porta uśmierzyć pożar, gdyby inne stosunki nie nakazywały Rosyi trzymać się w pewném ograniczeniu.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Telegraf z dnia 20 stycznia pisze: Wczorajszéj nocy subiekt w handlu hurtowym Wernera świeżo z Czerniowiec przybyły nazwiskiem Höffer, poderznął sobie gardło, mowią, że do tego rozpacznego kroku nieszczęśliwa przywiodła go miłość.

— Artysta nasz pan Antoni Kątski opuścił Warszawę dnia 19 stycznia, udając się do Lublina, zkąd jak donieśliśmy, jedzie wprost do Kijowa, a połączywszy się tamże z bratem swym Apolinarem skrzypkiem, nadwornym solistą JCKMości, udadzą się razem do Petersburga.

— We środę jeżdżono w Warszawie sankami.

— Nowy olbrzymi teleskop Craiga w gwiazdarni pod Wansworth, wykazał się z swojéj dokładności przewyższającéj wszystkie dotychczasowe narzędzia optyczne. Przed nim nikną plamy mgliste, massy gwiazd drobnych rozbijają się w dokładnie widne drobne ciała niebieskie, droga mleczna rozwidnia się, a niedowidziane gołém okiem gwiazdki wydają się w blasku i czystości Oriona lub wielkiéj Niedźwiedzicy. Uderza mianowicie świetność i różnobarwność gwiazd, które z małym wyjątkiem przedstawiają się nam zwykle białego koloru. Natomiast większe ciała niebieskie tracą pod tym teleskopem świetność swoją i np. Saturn pokazuje się zupełnie biały. — Sławny amerykański astronom Bound dostrzegł na gwiazdarni pod Cambridge w państwie Massachusetts trzeci pierścień na około Saturna. Zwierciadlany teleskop Herschla niemógł dojrzeć tego pierścienia, dopiero teleskopem Craiga doskonale go wyróżniono, i odkryto nawet więcéj jeszcze znamion téj obręczy. Okazało się bowiem, że niejest ona jednostajną, ale składa się z wielkiéj liczby łuków dokładnéj jeometrycznéj formy, ale nierównéj grubości. — Księżyc przedstawia się w teleskopie Craiga bez barwy z jasnym rysem gór, które zaraz przeniesiono na papier.

Ciągnienie loteryi wiedeńskiéj 19 stycznia: **72. 18. 34. 40. 65.**
przyszłe ciągnienie 29 stycznia 1853.

Przyjechali do Krakowa od dnia 21 do dnia 22go stycznia: Ignacy Wolski dzier. dóbr. z Łopuszki Wielkiéj. Bronisław Rudnicki wł. dóbr. z Wiednia. Marya Kucharska wł. dóbr. z Łącski. Stanisław Jakubowski wł. dóbr z Wiednia. Ignacy Suchorzewski wł. dóbr z Berlina. Kasper hr. Potulicki wł. dóbr z Polski. Kazimierz Turowski z Wiednia.

Wyjechali: Maksymilian Jagielski do Lwowa Konstancya Bzowska do Tarnowa. Aleksander Jaźwiński do Rzeszowa. Jan Gradowski do Ulanowa. Antoni Leszniowski do Warszawy.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Kraków 21 stycznia. Mimo polepszonéj nieco przymrozkiem drogi, dowóz zboża był dziś nieznaczny. Ceny i w ogóle ruch handlowy zbożowy zaczyna się ustalać bez widocznéj zmiany, zważywszy jednak, iż w téj porze zboże powinno być najtańsze i że banknoty znacznie dziś niżej stoją niż przed niedawnym czasem, ceny te uważać można za znacznie podwyższone. Żyto na 215 funtów płacono dziś do młyna parowego po $29\frac{1}{2}$ złp., cięższe o 3 funty po 30 złp. Pszenicę na 225 fnt. po 31 złp., na 230 po 36 złp. Na targu też same co upłynione ceny bez nadziei ich spadku.

Miód słabo odchodzi, ofiarują go o $1-1\frac{1}{2}$ złr. niżéj, a na gotową wypłatę niemasz nawet kupca. Koniczyna łatwiéj się da sprzedać i płacą ją chętnie po cenach przeszłotygodniowych. Łój poszedł w górę o 15 kr. i łatwo zbyć się daje.

Pomimo kilkunastu licznych prywatnych balów i strojnych na nich ubiorów, kupcy bławatni narzekają na złą sprzedaż. Głównym powodem tego, iż klassa średnia, która na miejscu zwykle kupuje, wcale nie używa karnawału, a klassa wyższa zaopatruje się w stroje w częstych swoich wycieczkach za granicę.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. ***Kursa telegraficzne z dnia 22 stycznia.*** Metaliki 5-proc. $94\frac{3}{16}$. — Metaliki $4\frac{1}{2}$-proc. $84\frac{5}{8}$. — Metaliki 4-proc. $76\frac{3}{4}$. — 4-proc. z 1850 r. $92\frac{1}{4}$. — $2\frac{1}{2}$-proc. 48. — 1-proc. $19\frac{1}{2}$ z ciągn. z 1830 r. 250, $302\frac{1}{2}$. — Augsburg 110. — Londyn 10 kr. 45—48. Paryż 129. — Akcye Bankowe 1355. — Akcye kolei żel. półn. Ferdyn. 240. — Pożyczka z r. 1851 lit. A $97\frac{7}{16}$. B. $116\frac{1}{2}$. — Ost-Donau Dampfsch. 726.

Kurs krakowski 22 stycznia. Banknoty $96\frac{1}{6}$. — Pruski kurant $102\frac{1}{2}$. — Imperyały ros. 34 gr. 18. — Ruble srebr. 100. — Dukaty 19 złp. gr. 20 — Listy Król. Pols. z kup. dają 101. żądają. — Listy zast. galic. bez kupon. dają 91— żądają $91\frac{1}{2}$. Cwancygery stare 103, nowe $103\frac{3}{4}$.

Kurs lwowski z dnia 19go stycznia. Dukat holend. 5 złr. 4 kr. Dukat ces. 5 złr. 9 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 7 kr. — Rubel ros. 1 złr. $45\frac{1}{2}$ kr.— Talar pruski 1 złr. 36 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 17 kr.— Kurs listów zast. w galstan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po — złr. — kr. w m. k.— Sprzedane 100 po — złr. — kr. — Dawano za 100 złr. 91 kr. 30 — Żądano złr. 92 kr. —.

Kurs wiedeński z dnia 21 stycznia. — Metaliki $94\frac{3}{8}$. — Nowa pożyczka. $84\frac{1}{2}$. — Akcye Banku wied. 1360.— Akcye kolei żel. szl. $239\frac{3}{4}$. — Agio od złota $14\frac{3}{4}$, od srebra $8\frac{3}{4}$.

Kurs wrocławski z d. 21 stycznia. Banknoty austryack. $92\frac{3}{4}$ d. Banknoty polskie $98\frac{1}{2}$ ż. — Listy zastawne polskie dawne i nowe $98\frac{1}{4}$ d. — Listy zastawne posnań. 4% $105\frac{1}{12}$ ż., dto $3\frac{1}{2}$% $98\frac{1}{4}$ ż. — Kolej Krak.-górno-szląs. 94 ż.

URZĘDOWE.

N. 485. **RADA MIASTA KRAKOWA.** (55)

Wydział Administracyi i Skarbu.

Podaje do wiadomości, iż w depozycie miejskim znajdować się będzie od dnia 10go lipca r. b. 1853 do wypożyczenia na procent $5/_{100}$ na hypotekę realności w Krakowie położonéj summa złp 2400 w monecie polskiéj. Życzący wypożyczenia takowéj, podania swe wraz z należnemi dowodami, przedłożą Radzie Miejskiéj.

Kraków dnia 15go stycznia 1853 r.

Vice-Prezes J. Paprocki. — Z. sekr. jen. *J. Estreicher.*

(36) ***Kundmachung.*** (2-3)

Die gefertigte k. k. Betriebs-Direktion beabsichtiget zwei um den Krakauer Bahnhof liegende, zur k. k. östlichen Staats-Eisenbahn gehörige Grundstücke auf die Dauer Eines Jahres zu verpachten.

Diese Grundstücke haben folgende Ausdehnung:
a) Ein Stück 3 Joch 969 □ Klafter.
b) „ „ 494 □ „

Diejenigen, welche gesonnen sind, die zwei Grundparzellen entweder zusammen oder einzeln zu pachten, werden eingeladen, ihre diesfälligen schriftlichen Anbothe (Offerte) versiegelt bei der unterzeichneten Betriebs-Direktion längstens bis 12ten Februar 1853 einzureichen.

Die näheren Bedingungen sind bei der genannten Direktion zu erfahren.

Von der k. k. Betriebs-Direktion der östlichen Staats-Eisenbahn.
Krakau am 15ten Jänner 1853.

Obwieszczenie

C. k. Dyrekcya kolei żelaznéj ma zamiar wydzierżawienia na rok jeden gruntów położonych około dworca, a do c. k. kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj należących.

Rozległość tych gruntów jest następująca:
a) jeden kawałek rozległości 3 morgi 969 □ sążni.
b) „ „ „ 494 □ „

Ktoby sobie życzył wymienione te dwa kawałki razem lub pojedynczo wydzierżawić, zechce opieczętowaną pismienną ofertę najpóźniéj do dnia 12go lutego 1853 r. złożyć w biórze c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj.

O bliższych warunkach dzierżawy dowiedzieć się można w biórze téjże Dyrekcyi.

Z c. k. Dyrekcyi kolei żelaznéj rządowéj wschodniéj.
Kraków dnia 15go stycznia 1853 r.

Ostatnie Wiadomości.

Ostatnia *Gazeta wiedeńska* ogłasza rozporządzenie ministrów spraw wewn. sprawiedliwości i skarbu, wprowadzające postanowienia cesarskie we względzie urządzenia i urzędowéj działalności urzędów okręgowych, władz obwodowych i namiestnictw, tudzież urządzenia sądów i wykonania organizacyi we wszystkich krajach koronnych z wyjątkiem Lombardo-Wenecyi. Wyższe sądy krajowe istnieć będą: w Wiedniu, Pradze, Bernie, Gradcu, Innsbruku, Tryeście, Lwowie, Krakowie, Temeswarze, Zagrzebiu, Hermanstadt. Polityczne władze krajowe istnieć będą w Wiedniu; Linzu, Innsbruku, Gradcu, Tryeście, Zadrze, Zagrzebiu, Pradze, Bernie, Lwowie, Temeswarze i Hermanstadzie, jako namiestnictwa pod nadzorem i kierunkiem Namiestników właściwych krajów koronnych; następnie rządy krajowe pod przewodnictwem prezydentów krajowych w Celowcu dla Karyntyi, w Lublanie dla Krainy, w Opawie dla Szląska, w Salzburgu dla ziemi tegoż imienia, w Czerniowcach dla Bukowiny i w Krakowie dla zachodniéj Galicyi i Krakowa. Karyntya, Kraina, Salzburg, Szląsk i Bukowina, niebędą się dzielić na obwody. Ministrowie spraw wewn., sprawiedl. i skarbu otrzymali od N. Pana polecenie, wprowadzenia w życie organizacyi wedle najwyższych postanowień.

— Depesza z *Paryża* donosi 20 stycznia: *La Patrie* zawiadamia o małżeństwie Cesarza z księżną de Theba, córką margrabiny de Montchjo i nadmienia, że takowe doniesione będzie d. 22 b. m. wielkim korporacyom państwa. Monitor zamieszcza urzędową nominacyę jenerała Allouveau de Montreal w miejsce jenerała Gémeau; tudzież dokret naznaczający komisarzy policyjnych dla wszystkich 738 kantonów.

— Wiadomości z teatru wojny na Czarnogórze są z sobą sprzeczne: jedni donoszą o wzięciu szturmem Grochowa przez Turków i pochodzie ku Cetinii; inne o porażce Turków 15 b. m. Nowa bitwa miała nastąpić 17, któréj skutek niewiadomy. Sześć dystryktów Hercegowiny, połączyć się miało z góralami. Wojewoda Grochowski wezwany przez Omera paszę aby przygotował dla jego wojska kwatery, wpadł z tysiącem ludzi w granicę dystryktu Baniani i uderzył na Turków.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dzień.	Godzina.	Stan baromet. w mierze par. sprowadz. do 0° Reaumura.	Stan ciepła według Reaumura.	Prężność pary wodnéj w powietrz czyli e.	Kierunek wiatru i natężenie.	Stan atmosfery.	Zjawiska napowietrzne.	Zmiana term. w ciągu dnia. od	do
21	2	27" 4''' 541	+ 0° 4	1'''. 62	wschodni słaby	pogoda			
„	10	„ 3 231	− 3° 1	1 47	„	„	koło przy księżycu	+1°1	−3°1
22	6	„ 1 975	− 0° 1	1 54	cisza „	pochmurno			

Redaktor odpowiedzialny, KONSTANTY SOBOLEWSKI. W DRUKARNI CZASU ANTONI CZAPLIŃSKI Zarządzca Drukarni.